

# Antysemityzm na Ukrainie

FRANZISKA BRUDER

Od uzyskania przez Ukrainę niepodległości w 1991 roku o 73% zmniejszyła się liczba mieszkającej na niej ludności pochodzenia żydowskiego. Stało się to głównie za sprawą wzmożonej emigracji. Według danych spisu powszechnego z 2001 roku, przy ogólnej liczbie obywateli wynoszącej 48 milionów żyje dziś na niej już tylko około 103 tysięcy osób pochodzenia żydowskiego. Odpowiada to 0,2% ogólnej ludności. Nieoficjalne dane mówią jednak o pięciuset tysiącach Żydów. Największe żydowskie gminy znajdują się w Kijowie i innych dużych miastach kraju.

Jednocześnie od 2002 roku Kijowski Instytut Studiów Żydowskich rejestruje wzrost antysemickich incydentów. Coraz więcej jest tego typu artykułów w prasie. We wschodniej Ukrainie od lata 2004 roku pojawiają się coraz częściej informacje o antysemickich napisach, dewastacjach żydowskich cmentarzy i o bezpośrednich atakach na Żydów. Na przykład w czerwcu 2005 roku gmina żydowska z Doniecka poinformowała, że w mieście pojawiły się skrajnie antysemickie ulotki nawołujące do oporu przeciwko „syjonistycznemu reżimowi” i USA.

Także w tym samym miesiącu centrum gminy żydowskiej w Kijowie zostało zdewastowane i wymalowane swastykami oraz szowinistycznymi hasłami wymierzonymi przeciwko prezydentowi Ukrainy Wiktorowi Juszczenko. W Kijowie również stale atakowana jest synagoga im. Brodskiego, głównie przez członków futbolowej subkultury *hooligans*, związanych z **Dynamem Kijów**.

W 2002 i 2003 roku zjawisko antysemityzmu w Polsce i na Ukrainie badali naukowcy z Polski i Ukrainy. Rozróżnili oni tradycyjno-religijny oraz współczesny antysemityzm i antysyjonizm – jako zmodyfikowaną formę hasła o „światowym żydowskim spisku”. Głównym wynikiem badań było to, że antysemityzm na Ukrainie jest regionalnie bardzo zróżnicowany, z powodu zwłaszcza różnorodnego rozwoju polityczno-historycznego kraju. Tradycyjny antysemityzm według badań pojawia się w szczególności na zachodniej Ukrainie, która długi czas była częścią Polski i gdzie duża część społeczeństwa należy do kościoła grekokatolickiego. Współczesny antysemityzm spotyka się na zachodniej Ukrainie w formie „sprzężenia” komunizmu i bolszewizmu z tradycyjną nienawiścią do „żydostwa”.

Na wschodniej Ukrainie, tradycyjnie mocniej zorientowanej na Rosję, antysemityzm jest natomiast połączony z antyamerykanizmem. Zgodnie z teorią spiskową, Żydom przypisywana jest chęć przejęcia władzy nad Ukrainą, a w Juszczenko widzi się narzędzie spisku i pośrednika, który związał się z wrogami narodu.

Antysemityzm antykapitalistyczny jest jednak szeroko rozpowszechniony w całym kraju. Nacjonalistyczna opozycja przeciwko byłemu prezydentowi Leonidowi Kuczmię uczyni-

ła na przykład z wpływowych oligarchów medialnych i energetycznych pochodzenia żydowskiego, w tym zięcia Kuczmy – Wiktora Pinczuka, centralnym punktem swojej kampanii nienawiści.

Taktykę taką ułatwiał także fakt, że wielu czołowych reprezentantów żydowskich organizacji było członkami partii Kuczmy. Wyjątkiem jest jedynie bezpartyjny przedsiębiorca Jewhen Czerwenenko, od kwietnia 2002 roku wiceprezydent Euro-Azjatyckiego Kongresu Żydów, który opowiedział się po stronie Juszczenki i został potem ministrem transportu i komunikacji.

W toku politycznych sporów podczas wyborów prezydenckich jesienią 2005 roku antysemityzm był częstym środkiem dyskredytowania politycznych przeciwników. Typowym przykładem tego typu taktyki był spór o zamknięcie wychodzącej w pięćsettyśiącym nakładzie gazety „**Silski Wisti**” („Wiejskie Wiadomości”), która uważana była za jednego z najważniejszych rzeczników opozycji. We wrześniu 2003 „**Silski Wisti**” reklamowały książkę profesora **Wasyla Jeremenki**, w której ten wykładawca

renomowanej prywatnej szkoły wyższej w Kijowie, udowodnił, że Żydzi byli odpowiedzialni za klęskę głodu na początku lat trzydziestych, podczas której w wyniku stalinowskiej blokady ekonomicznej umrzeć miało nawet kilkanaście milionów Ukraińców (także Żydów). Według Jeremenki Żydzi mieli ponadto stanowić około 99% sowieckiej służby bezpieczeństwa, NKWD, która przyczyniła się bezpośrednio do śmierci milionów Ukraińców, a obecni „syjonistyczni oligarchowie”, w rodzaju Wiktora Pinczuka, są natomiast jego zdaniem odpowiedzialni za katastrofalną sytuację ekonomiczną kraju.

Przeciwko antysemickiej nagonce na łamach „**Silskich**” wystąpił do sądu Międzynarodowy Komitet Antyfaszystowski i w styczniu 2004 roku gazeta została zamknięta z powodu „wzniesienia napięć na tle etnicznym”. W wyniku czego spora część ówczesnej opozycji: między innymi członkowie sojuszu Partii Socjalistycznej, koalicji Nasza Ukraina i Bloku Julii Tymoszenko przypuścili szturm przeciwko wyrokowi sądu.

Nie ma w tym fakcie może niczego specjalnie zaskakującego zważywszy, że członkiem Bloku Julii Tymoszenko jest na przykład **Andrij Szkil**, lider faszystowskiej partii **UNA-UNSO**, poseł ukraińskiego parlamentu – Werchownej Rady. Między innymi za sprawą takich polityków podczas demonstracji w czasie Pomarańczowej Rewolucji można było często zobaczyć flagi UNA-UNSO oraz spotkać sporo nazi-skinów – sympatyków tej partii.

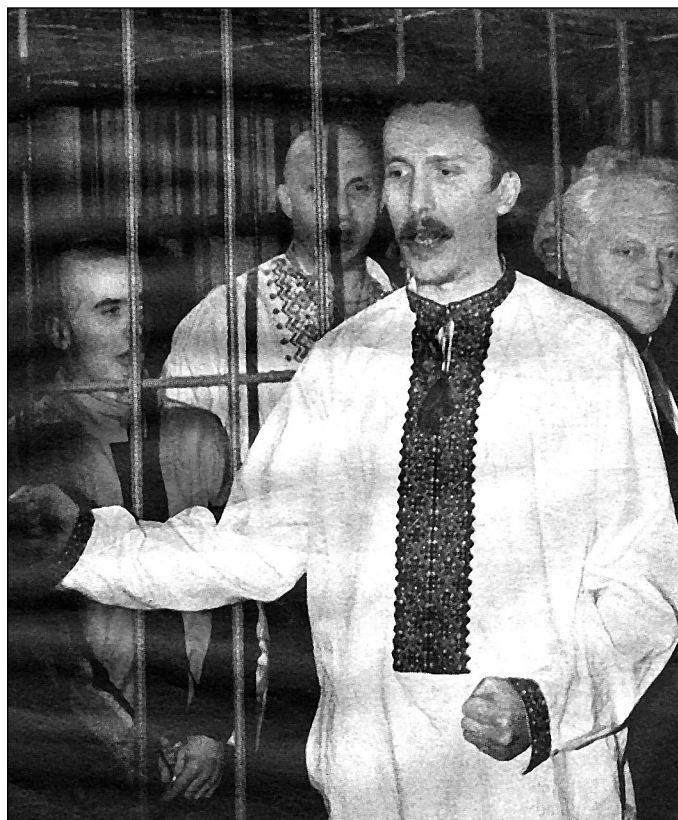
Jak szeroka jest baza dla radykalnego antysemityzmu pokazuje dalszy ciąg zdarzeń z kwietnia 2005 roku. Grupa zasiadających w Werchownej Radzie deputowanych wysłała „list otwarty” do prezydenta, premiera i Sądu Najwyższego Ukrainy, w którym udowodniła, że ukraińscy Żydzi wykorzystują swoje organizacje do wprowadzenia na Ukrainie „diabelskiego reżimu” i doprowadzenia do „prawdziwego ukraińskiego genocydu”. Pamflet kończy się żądaniem deputowanych, aby żydowskie organizacje zbadać pod kątem ich celów i działalności oraz aby w razie potrzeby wszcząć przeciwko nim postępowanie karne. Sygnatariusze listu postulowali również zbadanie, jak daleko Żydzi byli odpowiedzialni za sfałszowanie wyników wyborów prezydenckich w zimie – na przełomie 2004 i 2005 roku.

Ostatecznie pod „*listem otwartym*” podpisało się ponad 100 osób publicznych, między innymi prominentni deputowani – jak były redaktor naczelny „**Silskich Wisti**”. Rząd Ukrainy zareagował jednak na tę prowokację zdecydowanie, a sam prezydent Juszczenko podkreślał w wielu wystąpieniach na Ukrainie i za granicą, na przykład podczas spotkania z organizacjami żydowskimi w USA, że czuje się odpowiedzialny za walkę z antysemityzmem.

Warto zatem przyglądać się uważnie, czy i jak prezydent oraz rząd poradzą sobie z antysemickimi postawami, nie tylko wśród swoich przeciwników politycznych, ale i w swoim własnym obozie.

„**Der Richte Rand**”, nr 96, wrzesień/październik 2005

Tłumaczenie: MICHAŁ FIJK



**Andrij Szkil**, lider faszystowskiej partii **UNA-UNSO**